



SCN/32/2025
ID: 02380300002382

dr hab. prof. UŚ Andrzej Torbus
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Śląski

UNIwersytet GdanskI



RPW/46454/2025 N
Data: 2025-09-26

RECENZJA

rozprawy doktorskiej autorstwa mgr Piotra Machnija pt. „Przeptyw skutków prawnych na tle rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. – ujęcie prawnoporównawcze.”

I.

Recenzowana rozprawa doktorska Pana mgr **Piotra Machnija pt. „Przeptyw skutków prawnych na tle rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. – ujęcie prawnoporównawcze”** jest pierwszym w doktrynie polskiej monograficznym opracowaniem tej tematyki. Wybór tematu jest trafny, a jego szeroki zakres wyklucza zarzut wyboru wycinkowego przedmiotu badań. Autor stanął przed trudnym zadaniem prezentacji poglądów doktryny, judykatury i własnego stanowiska wymagającego gruntownego zaznajomienia się z zagadnieniami natury procesowej, materialnoprawnej, zarówno powiązanych z szeroko rozumianym prawem europejskim, jak również z tzw. prawem krajowym wybranych państw członkowskich. Na wstępną pochwałę zasługuje wybór nader trudnego i skomplikowanego tematu badawczego. Ze względu na społeczne znaczenie i mnogość spraw natury spadkowej w polskiej doktrynie znajdujemy liczne publikacje, aczkolwiek brak wszechstronnego procesowego ujęcia transgranicznej skuteczności orzeczeń i aktów z nimi zrównywanych. Niezależnie od uwag krytycznych recenzenta, dysertacja na trwale wpisze się w podstawy nauki międzynarodowego (europejskiego) postępowania cywilnego.

II.

Praca w swym merytorycznym zakresie składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów oraz zakończenia. Ponadto zawiera wykaz skrótów, bibliografię, wykaz aktów prawnych, powołanego orzecznictwa i opinii oraz *a limine* spis treści.

Struktura rozprawy jest prawidłowa. Autor doskonale opanował metodykę konstrukcji rozprawy doktorskiej. Prowadzi swe rozważania od zagadnień ogólnych do szczegółowych. Przed publikacją celowe byłoby jednak rozważenie podziału rozdziału IV, który jest zbyt rozbudowany (niemal 130 stron). Celem badawczym jest analiza dogmatyczna (opartej na wykładni autonomicznej) skuteczności transgranicznej orzeczeń i innych aktów prawnych w europejskich sprawach spadkowych. Wybór tak złożonego dogmatycznie pola tematycznego wymagał podjęcia mnogości zagadnień szczegółowych.

Na wstępie recenzji należy wskazać na pewną nieścisłość zawartą w temacie dysertacji. Poprzez dobór tematu Pan mgr Piotr Machnij wskazuje, że jego praca skupia się między innymi na rozważaniach natury prawnoporównawczej. Wydaje się jednak, że był to wybór nieco przesadny z punktu widzenia istoty komparatystyki.

Przyjmując za K. Lubińskim typologię celów i funkcji teoretycznych badań prawnoporównawczych należy udzielić odpowiedzi czy Doktorant osiągnął postulowany ideał wyrażony w następujących postulatach a) lepsze poznanie i rozumienie krajowego systemu prawa lub jego części składowych; b) lepsze poznanie i rozumienie zagranicznego lub zagranicznych systemów prawa lub ich części składowych; c) lepsze poznanie i rozumienie ponadnarodowego lub ponadnarodowych systemów prawa lub ich części składowych; d) zastosowanie wyników badań prawnoporównawczych przy tworzeniu pojęć typologii i modeli, klasyfikacji oraz systemu komparatystyki tego prawa. (K. Lubiński, Przedmiot komparatystyki prawa procesowego, [w:] Proces cywilny. Nauka-Kodyfikacja-Praktyka, Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi, red. P. Grzegorzczak, K. Knoppek, M. Walasik, Warszawa 2012, s. 1069-1084).

W pracy nie znajdziemy szeroko prowadzonych badań wybranych systemów państw obcych w oparciu o przepisy, wypowiedzi doktryny i orzecznictwa. Owszem zarysowo występują odniesienia do określonych konstrukcji (instytucji) prawnych państw członkowskich UE, ale niemal tylko jako wyimki z orzecznictwa lub opinii rzeczników generalnych. Sam fakt powołania się na zagraniczne uregulowanie prawne, które sprawozdawczo jest opisane w uzasadnieniu wyroku TSUE nie jest komparatystyką.

Brak odrębnych studiów nad prawem innych państw może prowadzić do niepotrzebnego, intuicyjnego odwoływania się do konstrukcji prawnych nie mających z tematem pracy wiele wspólnego. Przykładem może być opis odpowiednika polskiego przypozwania i interwencji w procedurze francuskiej (s. 255 i n.). Według art. 66 NCPC interwencja ma miejsce w wyniku podniesienia żądania procesowego, którego

przedmiotem jest udział osoby trzeciej do postępowania wszczętego między pierwotnymi stronami (*parties originaires*). W myśl art. 327 NCPC w zależności czy interwencja dokonuje się z inicjatywy lub bez zgody interwenta przybiera postać interwencji przymusowej (*intervention forcée, mis en cause, l'appel en cause*) albo dobrowolnej (*intervention volontaire*). Interwencja dobrowolna uwarunkowana jest ochroną interesu prawego interweniująca w proces między stronami pierwotnymi.

Jeżeli, rzecz jasna, powołuje się w pracy naukowej dotyczącej spraw spadkowych zagraniczną konstrukcję prawną to należy wykazać czy w ogóle jest powiązana z postępowaniem w sprawach spadkowych. Ta kwestia nie została nawet zdawkowo wyjaśniona.

Biorąc zatem powyższe pod uwagę dysertacja nie jest klasycznym opracowaniem komparatystycznym. Autor przyjął założenie wszechstronnego wyjaśnienia całego spektrum zagadnień z punktu widzenia wykładni prawa europejskiego. Praca stanowi efekt naukowej refleksji na rozumieniu (stosowaniu przepisów rozporządzenia nr 650/2012, dalej jako Rozporządzenie). Czy określona instytucja prawa obcego niejako wpisuje się w zakres zastosowania przepisów rozporządzenia powinno być przedmiotem oddzielnych, pogłębionych badań. Wysiłek naukowy Pana Doktoranta zaowocował wszechstronnym opisem skuteczności orzeczeń spadkowych i innych aktów według prawa europejskiego. W wypadku każdorazowego analizowania konkretnego orzeczenia czy aktu z nim zrównanego pochodzącego z innego państwa dysertacja będzie stanowiła doskonały punkt dla dalszych szczegółowych rozważań.

W dysertacji przyjęto nader popularny modus nieco obszernego omawiania orzeczeń TSUE, opinii rzeczników generalnych. Ta metoda wpływa na obszerność pracy. Z mojego punktu widzenia jest nader dyskusyjna, skoro zamiast zwięzłego syntetycznego opisu według przyjętego z góry wzorca teoretycznego mamy do czynienia z opisową sprawozdawczością.

Powyższe uwagi nie wpływają jednak na ogólną ocenę nader prawidłowego zestawiania problemów badawczych i ciągłości dyscypliny głównych rozważań. Na uwagę zasługuje ogromny wysiłek badawczy, oparcie pracy na bogatym materiale bibliograficznym i orzecznictwem, nienaganny styl i dbałość w posługiwaniu się językiem prawniczym. Nie bez znaczenia dla recenzenta i innych czytelników pracy jest konsekwentny sposób formułowania stanowiska Autora, przedstawiania poglądów doktryny, judykatury i ich wzajemne konfrontowanie. Trafnym rozwiązaniem jest formułowanie każdorazowo w ramach oddzielnego podrozdziału własnych wniosków sumujących.

Pan Magister rozpoczyna rozważania wstępem, w której prezentuje cel rozprawy, krótką charakterystykę rozdziałów. Jasno i rzeczowo omawia wybór tematu. Nie budzi żadnych zastrzeżeń nakreślenie w przedmowie racji dla przyjętej systematyki oraz uwagi wprowadzające do poszczególnych rozdziałów. Trafnie wskazuje, że odejście od klasycznego zwrotu „skuteczności orzeczeń” pozwala na uchwycenie fenomenu uznania *de plano* skutków aktów prawnych niezależnie czy ich podstawą jest orzeczenie sądu.

W zakresie metod badawczych niemal *prima facie* dostrzegalne jest wyśmienite opanowanie metody autonomicznej, aczkolwiek jak już wspomniałem kazuistyczne omawianie kolejnych orzeczeń, opinii etc. wpływa na obszerność pracy. Oczywiście ma to również tę zaletę dla mniej wyrobionego czytelnika, który nie musi samodzielnie sięgać do tekstów powołanych w dysertacji. Co do metody teoretycznoprawnej bez zastrzeżeń.

III.

Pierwszy rozdział dotyczący rozwoju współpracy sądowej ma charakter wprowadzający, a jego wartość naukowa przejawia się w rzetelnym przedstawieniu dyskusji odnośnie do ewolucji europejskiego systemu procesowego. Nie wnoszę zastrzeżeń co do dokładności prowadzonych rozważań. Wydaje się jednak, że jest to rozdział w dużym stopniu zbędny. Kształtowanie się systemu europejskiego prawa procesowego na przestrzeni ostatnich 70 – lat jest wszechstronnie omówione w licznych publikacjach w polskiej literaturze i nie ma sensu ich przytaczania w formule obszernego rozdziału. Jedyna kwestia, która jest warta omówienia to wciąż aktualny problem regulacji w drodze rozporządzeń stosunków z krajami trzecimi. Omawiany rozdział dopiero w drugiej części dotyczy prawa spadkowego (s. 58 i n.) i to jest z oczywistych względów tematyka powiązana z dysertacją. Ta część rozdziału I jest koniecznym wprowadzeniem do dalszych analiz.

Kolejny rozdział odnosi się do analizy przepływu skutków prawnych aktów prawnych z zakresu prawa spadkowego w kontekście współpracy sądowej. Rozdział dzieli się na dwie części, pierwsza dotyczy kwestii zasady wzajemnego zaufania między sądami i organami państw członkowskich. Intrygujące jest powołanie stanowiska z doktryny wyróżniające „wzajemne zaufanie” (s. 108) jako przejaw „socjologicznego” czy „psychologicznego” wyrazu akceptacji. To ciekawy wątek, ale trudno w istocie dostrzec sens jego powołania, skoro nie wiadomo czy chodzi o osoby stosujące prawo w organach sądowych państw członkowskich czy też o inny aspekt społeczny. Niejasne jest również zasygnalizowanie wypowiedzi, że Rozporządzenie regulujące swobodny

przepływ skutków ogranicza prawa jednostki (sic!, s. 111). Nie wiem dlaczego francuskie poświadczenie dziedziczenia skuteczne w Polsce miałyby wpływać na prawa obywatelskie osoby, która została wyłączone lub powołana do dziedziczenia.

W omawianym rozdziale wnikliwie został omówiony problem pojęcia sądu w Rozporządzeniu, także w konfrontacji z innymi aktami prawa unijnego natury procesowej. Na aplauz zasługują szerokie rozważania dotyczące statusu notariusza i jego czynności z zakresu objętego zastosowaniem Rozporządzenia. Z punktu widzenia czynności notarialnych nader interesujące są wnioski de lege ferenda, których uwzględnienie pozwoliłoby na szersze zastosowanie Rozporządzenia w wypadku czynności notarialnych z którymi nie wiąże się przymiot „sądu”. Nieco rozczarowuje podrozdział dotyczący dokumentów urzędowych, który został następnie rozwinięty w rozdziale IV (s. 378 i n.) Brakuje szerszych rozważań natury kolizyjnej, a przede wszystkim szerokiej analizy kwestii mocy dowodowej oraz skutków dla czynności następczych (bp. Wpis d rejestrów publicznych). Te zagadnienia zostały potraktowane zdawkowo, schematycznie bez koniecznych przykładów tego rodzaju dokumentów wydawanych przez organy, notariuszy z wybranych państw członkowskich. Wreszcie niejasne jest wyznaczenie relacji między dokumentem urzędowym (art. 59 rozporządzenia), a EPS. Byłoby również korzystne dla praktyki z analizowanie w oparciu o zagraniczną literaturę i orzecznictwo (a nie wyłącznie wyimki z orzeczeń TSUE) czynności notarialnych, które są klasyfikowane jako czynności sądu w rozumieniu Rozporządzenia (zob. m.in. niem. § 342 Abs. 2 Nr. 1 FamFG). Odrębną kwestią jest problem analizowany w doktrynie obcej zastosowania przepisów jurysdykcyjnych Rozporządzenia w spadkowych sprawach arbitrażowych (zob. C. v. Bary, Gerichtsstands- und Schiedsvereinbarungen im internationalen Erbrecht, Tybinga 2018, s. 283 i n.).

Interesujące są rozważania dotyczące klasyfikacji danej sprawy spadkowej jako „sprawy transgranicznej”. Nie kwestionuję solidnej analizy dogmatycznej i teoretycznej, jedynie zalecałbym przed publikacją wyodrębnić kryteriów klasyfikacyjnych. Konieczne jest również szersze omówienie kolizyjne relacji między stosowanie przepisów umów międzynarodowych wiążących państwa członkowskie z państwami trzecimi (art. 75 ust. 1 – 2 Rozporządzenia), jeżeli dana sprawa wykazuje jednocześnie powiązanie zarówno z państwami członkowskimi i państwem trzecim.

Kluczowy dla dysertacji jest rozdział III dotyczący przepływu skutków aktów prawnych objętych zakresem zastosowania Rozporządzenia. Ten rozdział zdecydowanie przemawia na korzyść ogólnej oceny całej dysertacji. Autor prawidłowo przedstawia koncepcje teoretyczne skuteczność orzeczeń państw obcych. Nader precyzyjnie

omówiono przyjęty model rozszerzenia skutków prawnych w prawie europejskim w tym co oczywiste w Rozporządzeniu. Na uwagę zasługuje, może nie tyle nowatorskie, co nader konsekwentne omówienie relacji między skutkami natury procesowej (skutek sentencji) oraz tzw. skutkami pośrednimi. Należy wyróżnić uznanie skutków orzeczenia od następstw prawnych orzeczenia regulowanych w przepisach merytorycznych natury materialnej lub procesowej. W doktrynie przyjmuje się szerokie rozumienie skutków orzeczenia, które nie muszą wynikać bezpośrednio z jego sentencji, ale są niejako konkretyzowane w innych normach prawnych. O ile uznanie orzeczenia odnosi się do skutków zawartych w sentencji, to czy należy respektować skuteczność jako następstwo pośrednie orzeczenia zależy od zastosowania normy kolizyjnej, która wskaże właściwe prawo merytoryczne dla określonej sytuacji życiowej. Trafnie wskazuje Pan Doktorant, że nieco „okrężnie” może dojść do respektowania zagranicznego orzeczenia. Tak w wypadku tzw. skutku stanu faktycznego. Z mojego punktu widzenia nieco marginalne znaczenie mają skutki natury procesowej (np. prawomocność). Należałoby nieco wnikliwiej rozważyć czy prawomocność stanowi rodzaj skutku objętego transgraniczną skutecznością czy jest przesłanką tejże (polecam opracowanie K. Korzana z Systemu Prawa Procesowego odnośnie do prawomocności i skuteczności)

Rozdział IV ma niebagatelne znaczenie teoretyczne i praktyczne. Pan Doktorant prowadzi spójne i wszechstronne rozważania procesowych aspektów uznania i wykonalności. W dużym stopniu bazuje na wyśmienitych opracowaniach K. Weitza, ale w sposób twórczy afirmuje koncepcje tego Autora. Omawiany rozdział potwierdza doskonałą znajomość materii procesowej, jest spójny i logiczny. Dodać należy, że Pan Doktorant uniknął stylu komentarzowego, utrzymując wysoki poziom rozważ teoretycznych.

Szkoda, że nie podjęto zasygnalizowanej kwestii stosowania procedur uznania z innych rozporządzeń procesowych. Jak twierdzi Pan Doktorant możliwe jest zastosowanie przepisów z innych aktów europejskich per analogiam (s. 269). Niestety nie zostało wyjaśnione z jakich przyczyn odesłanie z art. 46 ust. 1 Rozporządzenia do legis fori processualis państwa przyjmującego przemawia za istnieniem luki prawnej i zasadności stosowania wnioskowania per analogiam. Nie wnoszę zastrzeżeń co omówienia interesu prawnego podmiotu, który może wystąpić o uznanie lub odmowę uznania. Za trafny przyjmuje wywód dotyczący uprawnienia do żądania rozstrzygnięcia negatywnego o odmowie uznania.

Autor nie wyjaśnia dlaczego z art. 46 Rozporządzenia ma wynikać właściwość rzeczowa (s. 333). To chyba drobne przeoczenie techniczne. Nie jest również trafne snuć

analogi między właściwością dla rozpoznania wniosku o uznanie lub wykonanie do przepisów rozporządzeń 1215/2012 czy jeszcze 44/2001. Jurysdykcja według miejsca wykonania nie ma wiele wspólnego z właściwością i jurysdykcja dla wydania orzeczenia w przedmiocie uznania (s. 335). Regulacja właściwości miejscowej, którą można wywieść z przepisów w/w rozporządzeń czy Konwencji z Lugano 2007 wynika z absorpcji koncepcji tzw. „konkretnej międzynarodowej właściwości”, która jest pokłosiem funkcji jurysdykcyjnych przepisów o właściwości miejscowej (tak. np. Austria, Francja, Niemcy, Węgry).

Powyższe uwagi nie wpływają na ogólną pozytywną ocenę rozdziału IV. Wszechstronność rozważań rekompensuje marginalne uwagi krytyczne.

W rozdziale V podjęto badania na europejskim poświadczeniu spadkowym (EPS). Jest kwestia dosyć dobrze omówiona w polskiej doktrynie (zob. min. monografię M. Margońskiego z 2021 r.). Nie chciałbym umniejszać wysiłku i zaangażowania naukowego Pana Doktoranta. Celem solidnej pracy badawczej jest również zbiorcze i syntetyczne ujęcie rozproszonych wypowiedzi. Ta część pracy doktorskiej jest rzetelnym opracowaniem, natomiast okoliczność braku wysoce pogłębionych rozważań teoretycznych nie wpływa na ogólną, pozytywną ocenę.

IV.

Strona formalna i metodologiczna pracy nie budzi istotnych zastrzeżeń. Praca jest napisana bez błędów językowych, w sposób interesujący. Brak uchybień w zakresie techniki cytowania. Obszerność pracy wynikająca z ambitnego wyboru tematu jest rekompensowana wszechstronnymi rozważaniami. Pewne zagadnienia zostały omówione nieco zdawkowo, ale w zamian mamy do czynienia z ujęciem wszechstronnym.

V.

Wskazane w recenzji uwagi mają w swej większości charakter polemiczny i nie dezawuuują wartości dysertacji. Podkreślenia wymaga, że znamienita większość sformułowanych przez Pana Doktoranta tez i ocen jest spójna i logicznie uzasadniona. Biorąc pod uwagę wysoki poziom pracy doktorskiej, w pełni uzasadniona jest konkluzja, że stanowi ona istotny wkład do debaty naukowej, a jej praktyczne i naukowe wykorzystanie nie budzi najmniejszych wątpliwości.



Reasumując przyjmuję, że recenzowana dysertacja spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim przez art. 187 ust, 1, 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r. poz. 742 t.j. ze zm.) oraz ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1669 t.j. ze zm.) stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazując ogólną wiedzę teoretyczną Pana **mgr Piotra Machnija** w zakresie prawa, w tym w szczególności prawa postępowania cywilnego. Tym samym może być ona przedmiotem dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

Biorąc pod uwagę ocenę recenzyjną, proszę o rozważenie wniosku o uznaniu dysertacji za wyróżniającą się.

Katowice, dnia 10 wrzesień 2025 r.

